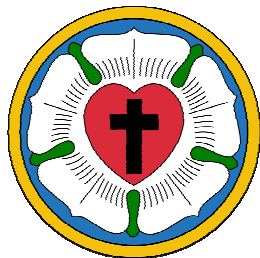


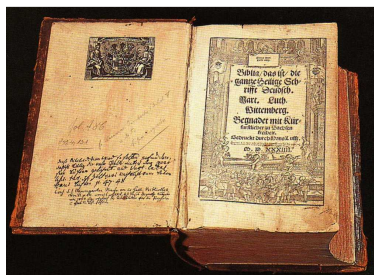
# Cztery zasady luteranizmu



Cztery zasady: *jedynie Pismo, jedynie Chrystus, jedynie z łaski przez wiarę, jedynie słowo* uważa się za wyznaczniki tożsamości luteranizmu. Jest to jednak twierdzenie nie w pełni prawdziwe, bowiem owe cztery *sola*, można uważać jedynie za pryncypia teologicznego myślenia w luteranckiej dogmatyce. Cztery *sola*, jeśli nie w całości, to przynajmniej niektóre z nich występują także w teologii innych Kościołów.

## 1. Jedynie Pismo

Zasada *jedynie Pismo* jest zasadą formalną, to znaczy, że fundamentem nauki wiary jest jedynie Biblia. Zasada ta jednoznacznie opowiada się za Pismem Starego i Nowego Testamentu jako źródłem wiary i życia chrześcijańskiego, źródłem nauki, probierzem prawowierności i ostatecznym sędzią w spornych kwestiach teologicznych. Zasada ta nie jest wymysłem Reformacji. Była stosowana już w starożytnym Kościele chrześcijańskim.



Jezus odwoływał się wyłącznie do Starego Testamentu. Krytycznie odnosił się do podań starszych, ustnej tradycji. Ale Chrystus stawiał się ponad Pismo. Nie negował jego autorytetu, ale jako Syn Boży, wyposażony w moc z góry, i jako ostateczna instancja rozstrzygająca, decydował o interpretacji prawa Starego Testamentu. Kazanie na górze jest tego najlepszym przykładem (Mt 5, 17nn).

Apostołowie odwoływali się także do Starego Testamentu. Jednakże odwoływali się oni również do Jezusa, jako ostatecznego autorytetu.

Odwoływanie się apostolskiego Kościoła do autorytetu Jezusa nie łamało przestrzeganej skrupulatnie przez Jezusa zasady *jedynie Pismo*.

Historia genezy kanonu Pisma Świętego, jego ostateczne ukształtowanie się, potwierdza także stosowanie w pierwotnym chrześcijaństwie formalnej zasady: *jedynie Pismo*. Ojcom Kościoła, za czasów, w których formował się kanon Pisma Świętego, chodziło o odróżnienie autentycznej tradycji apostolskiej o Jezusie Chrystusie od fałszywej i zatrutej ideami gnostycyzmu. O czystości nauki ostatecznie więc decydowały pisma apostolskie, spisana tradycja o Jezusie Chrystusie. Pismom tym nadawano autorytet równy pismom Starego Testamentu. Trzeba zaznaczyć, że oprócz Pisma powoływano się na tradycję apostolską, której stróżowali biskupi. Ale nie była ona czymś autonomicznym. I chociaż niejednokrotnie część biskupów, głosząc swoje poglądy, utrzymywała, że należą one do apostolskiej tradycji, to jednak w dobie wielkich sporów chrystologicznych odważano się je nawet potępić, jeśli nie dawało się ich wprowadzić lub uzasadnić dowodami z Pisma.

Teologia średniowieczna, głównie jej „mezalians” z filozofią, spowodowała osłabienie roli pryncypialnej normy teologii: *jedynie Pismo*. Nie można jednak traktować jej jako przeciwstawienie objawieniu. Duch Święty ma swoje drogi i sposoby działania. I chociaż może dzisiaj budzić pewne zastrzeżenia metoda średniowiecznej interpretacji Biblii, to przecież teologia w wiekach średnich chciała być teologią Pisma Świętego i do Pisma się odwoływała.

Hasło *jedynie Pismo* odżyło w obozie reformacji wittenberskiej, przede wszystkim w czasie i po tzw. dyspucie lipskiej oraz jako antidotum na radykalne hasła głoszone przez tzw. proroków z Zwikau i przywódców wojny chłopskiej w Niemczech. Zasada ta, na nowo odkryta, pozwoliła reformatorom przeciwstawić się autorytarnym wypowiedziom Rzymu i entuzjastyczno-urojeńczym hasłom Tomasza Müntzera i jego zwolenników. Klasycznym opisem zasady: *jedynie Pismo* są słowa Marcina Lutera z *Artykułów szmalkaldzkich* z roku 1537: „My mamy regułę, mianowicie, że artykuły wiary ustala Słowo Boże, a poza tym nikt, nawet anioł (Ga 1,8)”.

Co dzisiaj oznacza zasada *jedynie Pismo*? Oznacza ona, że niezmiennie w teologii, kaznodziejstwie, katechetyce, duszpasterstwie obowiązuje odwoływanie się do Pisma Świętego, jako źródła wiary i probierza

życia. Pismo osądza nauczanie Kościoła, postępowanie wiernych porzucając od dzieci uczęszczających na nauczanie kościelne aż po biskupów i profesorów teologii. Codziennie każdy członek Kościoła luterńskiego powinien sobie stawiać pytanie, czy dzisiaj byłem wierny nauce i etycznym wskazaniom Biblii. „Cokolwiek wcześniej zostało napisane, napisano dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i przez pociechę z Pism nadzieję mieli” – pisze apostoł Paweł (Rz 15,4).

## 2. Jedynie Chrystus

Zasada *jedynie Chrystus* jest pierwszą zasadą określającą istotną treść wiary ewangelickiej. Oznacza ona, że w sposób doskonały Bóg objawił się w Jezusie z Nazaretu, który przez zmartwychwstanie okazał się Synem Bożym, Panem i Chrystusem. Zasada *jedynie Chrystus* mówi o Chrystusie jako jedynym pośredniku między Bogiem a ludźmi.



Zasada *jedynie Chrystus* stoi na straży ofiary krzyżowej Jezusa, wyjednującej nam zbawienie. Objawienie Boga w Chrystusie jest objawieniem ostatecznym, w myśl słów autora Listu do Hebrajczyków: „Bóg w dawnych czasach przemawiał wiele razy i w różny sposób do ojców przez proroków. Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez którego także stworzył wszechświat” (Hbr 1, 1.2).

W dobie reformacji kontekstem dla zasady: *jedynie Chrystus* był silnie rozwinięty kult świętych i nauka o ich pośrednictwie.

Zasada *jedynie Chrystus* wypływa z jasno i klarownie brzmiących słów, które znajdujemy w Piśmie Świętym. Pan Jezus powiedział: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (J 14,6). Św. Piotr zaś napisał: „On [Chrystus] jest tym kamieniem odrzuconym przez was, jako budowniczych. On stał się kamieniem węgielnym i nie ma w nikim innym zbawienia, ponieważ nie ma żadnego innego imienia danego ludziom pod niebem, przez które możemy być zbawieni” (Dz 4,11.12). W 1. liście do Tymoteusza zaś czytamy: „Jeden

jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus” (1 Tm 2,5).

Zasada *jedynie Chrystus* spełnia w teologii ewangelickiej porządkującą funkcję. W trakcie rozpatrywania teologicznych tematów i omawiania artykułów wiary przypomina, że jedynie Chrystus wypełnia przeszczeń pomiędzy Bogiem a człowiekiem i w Chrystusie skupiają się wszelkie myśli o objawionym Bogu i o Jego zbawczej woli wobec człowieka. Tak więc wzorem dla wszelkiej teologii powinna być nowotestamentowa teologia. W Nowym Testamencie wszystkie tematy poruszane w Starym Testamencie i judaizmie, zostały na nowo zinterpretowane, w świetle wiary w Chrystusa jako Syna Bożego.

Co znaczy dzisiaj zasada *jedynie Chrystus*? Znaczą, że luteranie modlą się do Boga jedynie przez Chrystusa, nie wzywają świętych ani też Marii, Matki naszego Pana i nie uznają ich jako pośredników zbawienia i łaski.

Zasada ta wyklucza także wszelkiego rodzaju poszukiwania, mające na celu samozbawienie, lub uwielbienie człowieka.

Dla teologa znaczy, że zasadą interpretującą pismo jest Chrystus, a więc jedynie Chrystus jest centrum Pisma Świętego i to, co głosi Chrystusa. Dzieło Chrystusa i stawiane przez Niego wymagania, są głosem Boga skierowanym do ludu Bożego.

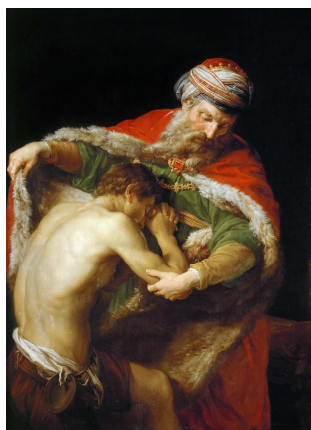
Obecnie często krytykuje się zasadę *jedynie Chrystus*, bowiem sprawia ona wrażenie, że teologia zredukowana została do chrystologii. Jest to złudzenie, ale ażeby uniknąć złudzenia, należy jej dać kształt trynitarny: *jedynie Bóg – źródło wszystkiego co istnieje, jedynie Chrystus – jedyny pośrednik i zbawiciel, jedynie Duch Święty – pocieszyciel i zachowawca*. U ks. Marcina Lutra obok hasła *jedynie Chrystus*, spotykamy się też z hasłami: *jedynie Bóg, jedynie Duch Święty*.

### **3. Jedynie z łaski przez wiarę**

Teologia luterńska głównie skupia się na Chrystusie i dokonanym przez Niego zbawieniu grzesznego człowieka. Artykuł o usprawiedliwieniu człowieka z łaski przez wiarę, może być zatem uważany za centralny temat nauczania i zwiastowania w Kościele luterzańskim. Artykuł o usprawiedliwieniu człowieka z łaski zapewnia właściwe i zgodne

z Pismem Świętym rozumienie dzieła Chrystusa Pana. Według Filipa Melanchtona nauka o usprawiedliwieniu z łaski przez wiarę „prawidłowo rozumiana, uświecna i pomnaża chwałę Chrystusa, i przynosi nabożnym sumieniom potrzebną i przebogatą pociechę”. Naukę o usprawiedliwieniu grzesznika z łaski, przyjęło się więc uważać za „*articulus stantis et cadentis ecclesiae*”, a więc artykuł od którego zależy istnienie Kościoła. Odstępstwo od tego artykułu czyni egzystencję Kościoła niepewną i prowadzi do jego dekadencji i degeneracji. Luter pisał: „Pierwszym i głównym artykułem jest to, że Jezus Chrystus, Bóg i Pan nasz, umarł z powodu grzechów naszych i zmartwychwstał dla usprawiedliwienia naszego. On sam tylko jest Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata: Bóg na niego włożył nieprawość wszystkich nas. Wszyscy zgrzeszyli i usprawiedliwieni bywają darmo, bez uczynków, czyli własnych zasług, z łaski Jego, przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie, we krwi Jego (...). Od tego artykułu odstąpić lub coś przeciwko uznawać czy dopuszczać nikt z nabożnych nie może, choćby niebo, ziemia i wszystko zwalić się miało”.

Usprawiedliwienie nie dokonuje się automatycznie. Z luterskim ha-



słem *jedynie łaska*, związane jest nierozdzielnie hasło: *jedynie wiara*. Człowiek zostaje usprawiedliwiony z łaski przez wiarę. Bez słów „przez wiarę” nauka Kościoła ewangelickiego o usprawiedliwieniu grzesznika byłaby absurdem i prowadziłaby do moralnego rozkładu. Być usprawiedliwionym – znaczy przyjąć przez wiarę odpuszczenie grzechów, zostać pojednanym z Bogiem i obdarowanym pokojem. W *Wyznaniu augsburskim* czytamy: „Ludzie nie mogą być usprawiedliwieni przed Bogiem własnymi siłami, zasługami lub uczynkami, lecz bywają

usprawiedliwieni darmo dla Chrystusa przez wiarę, gdy wierzą, że są przyjęci do łaski i że grzechy są im odpuszczone dla Chrystusa, który swą śmiercią dał zadośćuczynienie za nasze grzechy. Tę wiarę Bóg poczytuje sobie za sprawiedliwość przed swoim obliczem”. Nauka ta jest oparta na zwiastowaniu apostoła Pawła o usprawiedliwieniu z wiary, która głównie znajduje się w Liście do Galacjan oraz w Liście do Rzymian. „Wszyscy zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Bożej. Dlatego są

usprawiedliwieni darmo, z Jego łaski, dzięki odkupieniu w Jezusie Chrystusie, którego Bóg ustanowił przebłaganiem skutecznym przez wiarę w krew Jego, okazując w ten sposób sprawiedliwość swoją nad tymi, których w cierpliwości swojej z pobłażliwością znosił, mimo ich przedtem popełnionych grzechów i dla okazania sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, aby On sam był sprawiedliwy i usprawiedliwiający z wiary w Jezusa” (Rz 3, 23–26), „Przez prawo nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem, to jest pewne, bowiem sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Ga 3,11).

Wiara nie jest poznaniem określonej sumy prawd objawionych przez Boga w Biblii, albo – na przykład – historii Jezusa z Nazaretu. Poznanie historii Jezusa to tylko pewnego rodzaju przygotowanie do podjęcia wiary. Wiara – to serdeczne zaufanie łaskawemu Bogu i pewność, że Bóg okazuje grzesznikowi swoje Ojcowskie serce w Jezusie Chrystusie. Tak rozumiana wiara nie jest wynikiem i owocem percepcji treści objawienia Bożego, lecz zbawczego działania Chrystusa. Rodzi się tam, gdzie słowo Boże godzi w człowieka i trafia w jego serce, pociąga je ku Bogu i przeobraża. Bez wiary nie można podobać się Bogu. Dlatego Melancton pisał o życiu bez wiary: „Bez wiary natura ludzka w żaden sposób nie potrafi spełnić uczynków nakazanych w pierwszym i drugim przykazaniu: bez wiary nie wzywa Boga, niczego się od Boga nie spodziewa, nie dźwiga krzyża, lecz szuka ludzkiej pomocy i ludzkiej pomocy ufa. Tak oto, gdy nie ma wiary i ufności ku Bogu, w sercach panują wszelkie żądze i ludzkie zamysły. Dlatego i Chrystus rzekł: Beze mnie nic nie możecie”.

Czasem zasadę *jedynie z łaski przez wiarę* „rozrywa się” i czyni się z niej zasadę *jedynie wiara* oraz *jedynie z łaski*. Wiara i łaska przynależą do siebie. Zbawienna łaska bez przyjęcia w wierze, pozostałaby łaską poza nami, a wiara bez łaski nie miałaby się czego uchwycić. Zresztą wiara także jest darem łaski. Nauka o usprawiedliwieniu nie mogłaby być właściwie wykładana i rozumiana bez hasła: *jedynie z łaski przez wiarę*.

W dogmatyce luterńskiej wiara nie jest pojmowana jako zasługa. W akcie usprawiedliwienia wiara spełnia funkcję instrumentalną. Lekarstwo nie może uleczyć człowieka, jeśli człowiek go nie zażyje. Podobnie sprawiedliwość Chrystusa Pana nie pomoże człowiekowi, jeśli

nie uchwyci się on Jezusa przez wiarę i nie przylgnie do Jego sprawiedliwości. Bezwarunkowo usprawiedliwienie jest dla wszystkich wysłuchane przez Chrystusa, Syna Bożego. Będzie ono dla grzesznika bezużyteczne, jeśli nie sięgnie po nie. Sięgnąć po dar usprawiedliwienia, to znaczy uwierzyć w zbawczą moc krzyża Chrystusowego i łaskawość Boga. Z pomocą wiary dokonuje się więc akceptacja i przyswojenie Bożego daru usprawiedliwienia.

Zasada *jedynie z wiary* wyklucza jakąkolwiek sprawcą lub instrumentalną rolę i funkcję dobrych uczynków w akcie usprawiedliwienia. Nie znaczy to, że w życiu chrześcijanina niepotrzebne są uczynki miłości. Bez nich nie może istnieć wiara. One właśnie są owocem ufnej wiary, pojmowanej również jako posłuszeństwo Chrystusowi i Bożym przykazaniom. Wiara musi być czynna w miłości (Ga 5,6). Wiara jest czymś żywym i wyraża się w ciągłym działaniu. Działanie to rodzi się z Chrystusa, z życia z Nim w społeczności wiary. Wiara, która nie rodzi dobrych uczynków, nie jest wiarą usprawiedliwiającą. Tam gdzie wiara się ujawnia, musiało nastąpić przeobrażenie, zespolenie z Chrystusem. Dobre uczynki należy rozumieć jako owoce wiary, ale także jako znak jej obecności i prawdziwości. Dobre uczynki są więc znakiem usprawiedliwienia. Gdy człowiek został przyobleczony w sprawiedliwość Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, rodzą się czyny miłości.

Zasada *jedynie z łaski przez wiarę* nie dzieli już tak zdecydowanie Kościoła rzymskokatolickiego od Kościoła luterańskiego po podpisaniu wspólnej deklaracji dotyczącej nauki o usprawiedliwieniu.

Co znaczy dzisiaj zasada *jedynie z łaski przez wiarę*? Znaczący musi zwątpić w swoje siły, być otwartym na łaskę Bożą, i przynosić każdego dnia w życiu swoim owoce, które są owocami Ducha Świętego, jak: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość” (Ga 5,22,23), sprawiedliwość (Rz 14,17), szczerowość (2 Kor 8,8).

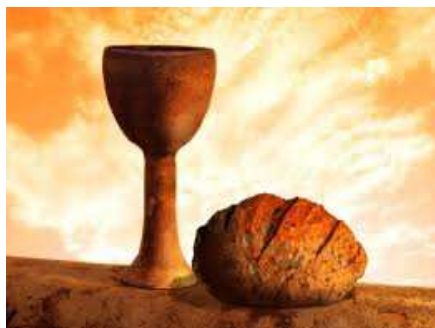
## 4. Jedynie słowo

Zasada *jedynie słowo* nie pokrywa się z zasadą *jedynie Pismo*.

Zbawczy czyn Jezusa Chrystusa na Golgocie jest dziełem nie wymagającym uzupełnienia ani powtórzenia. Zbawienie dokonane przez Sy-

na Bożego na krzyżu jest czymś obiektywnie istniejącym, obejmującym wszystkich grzeszników, Bóg bowiem chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni (1 Tm 2, 4). Zbawcze dzieło Chrystusa musi zostać przyswojone grzesznikowi, który na skutek skażenia przez grzech pierworodny nie jest w stanie sam przyswoić sobie owoców zbawczego dzieła Syna Bożego. Percepcja zbawienia nie jest możliwa bez interwencji Bożej. Bóg sprawia w człowieku chcenie i wykonanie (Flp 2,13). Zbawcze owoce krzyża Golgoty, Bóg przyswaja, aplikuje człowiekowi przez środki łaski: przez swoje słowo i sakramenty.

Nasz Reformator powiedział, że zbawienie dokonało się na krzyżu,



w śmierci i przez śmierć Jezusa Chrystusa, jedyne naszego Pana i Zbawiciela, i to raz na zawsze, ale Bóg rozdziela je przez słowo Boże i sakramenty. Dary zbawienia przyjmujemy przez wiarę, która ufa Bogu, trzyma się Chrystusa i żyje w Duchu Świętym.

Reformacyjna zasada *jedynie słowo* oznacza, że Duch Święty działa zbawczo jedynie przez środki łaski Bożej, to jest przez zwiastowane słowo Boże i sakramenty (chrzest, wieczerza Pańska). Nie oznacza to, że Duch nie jest suwerenny. Ze względu na naszą cielesność, Duch używa materialnych znaków. Poznanie Boga i Jego woli bez pośredniczącej roli słowa Bożego nie jest nam dane. Zasada *jedynie słowo* zwraca się przeciwko iluminaryzmowi, a więc bezpośredniemu oświeceni i poznaniu Boga z pominięciem Pisma Świętego. Sprzeciwia się również wszelkiej myśli o samousprawiedliwieniu i samozbawieniu.

Co dzisiaj znaczy zasada *jedynie słowo*? Znaczy niezmiennie, że kto nie uczestniczy w rozdzielnictwie zbawiennej łaski i darów, a więc stoi z dala od słuchania słowa Bożego i nie korzysta z sakramentów, sam z własnej winy pozbawia się owoców krzyżowej śmierci Chrystusa na Golgocie.